

Czerwony Tulipan, Song o ciszy

Wy mnie sàuchacie, a ja śpiewam tekst z muzyką.

Taka konwencja, taki moment, więc tak jest.

Zaufaliśmy obyczajom i nawykom,

już nie pytamy czy w tym wszystkim jakiś sens.

A ja zaśpiewać dzisiaj chcę w obronie ciszy ,
choć wiem: nie pora, nie miejsce i nie czas

Lecz gdy się milczy, milczy, milczy to apetyt rośnie wilczy

na poezję, co być może drzemie w nas

Bo gdy się milczy, milczy, milczy to apetyt rośnie wilczy

na poezję, co być może drzemie w nas

Przecież dosyć już mamy huku i jazgotu.

Ale gdy cicho, to źle i głupio nam,

jakby się zepsuł życa niezawodny motor,

coś nie w porządku jakbyś był już nie ten s

Cisza zagłusza, sam już nie wiesz jaki jesteś ,

więc szybko włączasz wszystko co pod ręką

Bo gdy się milczy, milczy, milczy to apetyt rośnie wilczy

na poezję, co być może drzemie w nas

Bo gdy się milczy, milczy, milczy to apetyt rośnie wilczy

na poezję, co być może drzemie w nas

Gdy kiedyś nagle łomot umrze w dyskotekach,

do siebie nam dalej będzie niż do gwiazd.

Zanim coś powiesz tak jak człowiek do człowieka,

cisza zgruchocze i wykrwawi wszystkich nas.

Dlatego uczmy się ciszy i milczenia.

To siostry myśli świadomości przednia straż.

Bo gdy się milczy, milczy, milczy to apetyt rośnie wilczy

na poezję, co być może drzemie w nas

Bo gdy się milczy, milczy, milczy to apetyt rośnie wilczy

na poezję, co być może drzemie w nas (2x)